

Sygn. akt XIV C 986/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2021 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny

z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant p.o. stażysty Anita Brzychezy

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021 roku w Pile

sprawy z powództwa (...) **Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

przeciwko **Ł. B.**

o zapłatę

1. Oddala powództwo;
2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

J. Grudziński

Sygn. akt XIV C 986/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 października 2019 r. powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ł. B.:

- kwoty 18.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 listopada 2018 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 6.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 listopada 2018 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 62.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 listopada 2018 r. do dnia zapłaty;
- kwoty 1.075 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Powyższe kwoty zostały wypłacone przez powoda z uwagi na wypadek drogowy mający miejsce w dniu 11 sierpnia 2004 r., w wyniku którego śmierć poniósł D. N.. Kierującym ciągnikiem z dwiema przyczepami, który nie dostosował się do zasad ruchu drogowego, w konsekwencji czego doszło do wypadku, był pozwany Ł. B..

Swoje roszczenie powód opierał na art. 43 pkt. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych podnosząc, że pozwany nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że jego zdaniem posiadał on niezbędne uprawnienia do poruszenia się ciągnikiem po drogach publicznych. Ponadto pozwany podniósł, że kierował pojazdem w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych co jego zdaniem zwalnia go od odpowiedzialności regresowej w niniejszym postępowaniu.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany Ł. B. pracował przy pracach sezonowych w sadach K. P.. Praca była podejmowana na podstawie ustnych ustaleń stron. Pozwany pracował w okresie kiedy w sadzie były owoce. Pozwany pracował od godziny 5-6 rano do godziny 14.00 również w sobotę i niedzielę. Ustalona stawka za godzinę pracy wynosiła około 6 zł za godzinę. Pozwany miał zajmować się rozładunkiem i załadunkiem skrzynek z wiśniami.

W dniu 11 sierpnia 2004 r. K. P. powiedział, że nie ma kierowcy i pozwany ma pojechać ciągnikiem z przyczepą do miejscowości B..

K. P. wiedział, że pozwany nie ma uprawnień do kierowania pojazdu z przyczepami. Pozwany ma jedynie prawo jazdy kategorii B, które uprawniają do kierowania ciągnikiem, bez przyczepy.

Zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Chodzieży z dnia 25 maja 2005 r. (sygn. akt (...)) Ł. B. został uznany winnym tego, że w dniu 18 sierpnia 2004r. na drodze B. – P., kierując pojazdem marki URSUS wraz z dwoma przyczepami, nie posiadając uprawnień wymaganych przepisami prawa, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie mając możliwości należytej obserwacji drogi za pojazdem z uwagi na brak prawego bocznego lusterka oraz załadowanie przyczep skrzynkami, rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo w drogę gruntową nieoznakowaną, czym doprowadził do zderzenia z wykonującym manewr wyprzedzenia, kierującym pojazdem marki (...), kierowanym przez D. N., w wyniku czego D. N. zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, ponosząc śmierć na miejscu zdarzenia.

/ dowód : wyrok Sądu Rejonowego w C., II Wydział Karny z dnia 25 maja 2005r., sygn. akt(...) (k. 26/

Pojazd marki URSUS o nr. rej. (...) objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych stwierdzonego polisą seria 152 numer (...) w okresie od dnia 1.01.2004 r. do dnia 31.12.2004 r.

/ dowód: potwierdzenie pokrycia ubezpieczeniowego (k. 24-25)/

Z uwagi na śmierć D. N. powodowy zakład ubezpieczeń przeprowadził postępowanie likwidacyjne pod numerem szkody (...).

W toku postępowania likwidacyjnego powód uznał swoją odpowiedzialność odszkodowawczą wobec:

- matki D. N. – E. N. do kwoty 18.000 zł. Świadczenie zostało wypłacone przez powoda na rzecz uprawnionej w dniu 13 lutego 2017 r.;

- siostry D. N.– S. S. (2) do kwoty 6.000 zł. Świadczenie zostało wypłacone przez powoda na rzecz uprawnionej w dniu 17 lutego 2017 r.

/ dowód: dokumenty postępowania likwidacyjnego (k. 28-32)/

Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w S.z dnia 28 maja 2018 r., sygn. akt (...), (...) SA powód został zobowiązany do zapłaty na rzecz:

- E. N. kwoty 42.000 zł;

- S. S. (2) kwoty 20.000 zł.

Powód dokonał wpłat w wyżej wymienionych okolicznościach na rzecz uprawnionych w dniu 10 lipca 2018 r.

Obecnie pozwany pracuje w firmie (...) jako pracownik fizyczny, za wynagrodzeniem około 2.500 zł -2.700 zł netto miesięcznie. Pozwany jest żonaty i ma dwoje dzieci, w tym jedno dziecko chore na epilepsję.

/dowody: wyrok Sądu Rejonowego w S., I Wydział Cywilny z dnia 28 maja 2018r., sygn. akt (...) (k. 27), potwierdzenia zapłaty (k. 34-40), przesłuchanie pozwanego na rozprawie dnia 10 marca 2020r. (k. 134-136) oraz na rozprawie dnia 4 marca 2021r. (k. 197), , przesłuchanie świadka K. P. na rozprawie dnia 2 czerwca 2020r. (k. 155-156), przesłuchanie świadka Ł. R. na rozprawie dnia 2 czerwca 2020r. (k. 156), przesłuchanie świadka M. S. (k. 156-157), przesłuchanie świadka R. S. (k. 157-158), przesłuchanie świadka E. N. (k. 183-188), przesłuchanie świadka S. S. (2) (k. 183-188)/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następującą ocenę dowodów.

Za wiarygodne należało uznać dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, gdyż ich wiarygodność i moc dowodowa, nie były kwestionowane w toku postępowania.

Świadek K. P. przesłuchany na rozprawie dnia 2 czerwca 2020 r. zeznawał w sposób spójny, logiczny i zgodny z resztą materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy. Świadek przyznał, że pozwany pracował sezonowo w jego sadach. Świadek i pozwany nie zawierali umowy o pracę, ani umowy zlecenia.

Ł. R. zeznawał w sposób wiarygodny. Świadek również pracował w sadzie K. P.. Pomimo tego, że świadek zeznawał w sposób wiarygodny, to nie posiadał informacji na temat zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2004 r. Tym samym dowód z przesłuchania tego świadka nie miał dużego znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Świadek M. S. zeznawał w sposób wiarygodny. Świadek nie posiadał informacji mających znaczenia dla niniejszego postępowania. Tym samym dowód z przesłuchania tego świadka nie miał kluczowego znaczenia w niniejszym postępowaniu dowodowym.

R. S. pracował w sadzie K. P.. Świadek wskazał, że tak jak większość pracowników w sadzie pracował „na czarno”. Świadek zeznawał w sposób wiarygodny i zgodny z resztą materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy.

E. N. jest matka zmarłego D. N.. Świadek zeznawała w sposób wiarygodny. Świadek opisała swoje cierpienie jakiego doznała po śmierci syna i swoje dolegliwości zdrowotne związane z traumą po stracie dziecka.

S. S. (2) jest siostrą zmarłego D. N.. Świadek zeznawała w sposób spójny i logiczny. Świadek opisała swoje relacje z bratem jak i reakcję na jego nagłą śmierć.

Pozwany został przesłuchany na rozprawach w dniach 10 marca 2010 r. i 4 marca 2021 r. Pozwany zeznawał w sposób wiarygodny. Pozwany wskazał, że w 2004r. pracował dorywczo w sadzie K. P.. Pozwany pracował „na czarno”. Praca pozwanego polegała na wykonywaniu zadań zleczonych mu przez K. P.. W dniu 11 sierpnia 2004r. pozwany został poproszony o to, aby pojechał ciągnikiem marki URSUS z dwiema przyczepami do sadu. Na przyczepach znajdowały się puste skrzynki na owoce. Pozwany pojechał ciągnikiem na polecenie K. P.. Pozwany zgodził się prowadzić ciągnik pomimo braku posiadania uprawnień do kierowania tego typu pojazdem. W czasie gdy pozwany jechał ciągnikiem, zaczął go wyprzedzać samochód. Pojazd ten uderzył w ciągnik po czym odbił się i uderzył w drzewo. Kierujący wyprzedzającym pojazdem D. N. zginął na miejscu.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z art. 43 pkt. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 854) wynika, że zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa.

Pozwany podniósł, że na przeszkodzie uwzględnieniu żądania pozwu stoi fakt, że Ł. B. wyrządził szkodę w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych i w związku z tym w sprawie będzie miał zastosowanie art. 120 § 1 Kodeksu pracy (k.p.). Zgodnie z tym przepisem w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Niezależnie od charakteru zatrudnienia pozwanego przy pracy w sadzie w 2004 roku (umowa o pracę, zlecenie, umowa o dzieło), podniesione w tej części argumenty nie były trafne. W uzasadnieniu wyroku z 10.09.2009 r., V CSK 85/09, Sąd Najwyższy uznał, że art. 120 § 1 k.p. nie wyłącza stosowania art. 43 pkt. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w stosunku do kierowców, którzy nie posiadając wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, spowodowali przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych nieumyślnie szkodę osobie trzeciej. Tym samym, nawet przy przyjęciu, że Ł. B. łączył z zatrudniającym go K. P. stosunek pracy i przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych kierując pojazdem mechanicznym wyrządził on szkodę osobie trzeciej, to nie wyłącza to zastosowania wobec niego przepisu art. 43 pkt. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Mimo tego, zdaniem Sadu, żądanie pozwu nie powinno zostać uwzględnione.

W piśmiennictwie podkreśla się, że art. 43 wyżej wymienionej ustawy ma charakter prewencyjno-represyjny, spełnia funkcję wychowawczą i stanowi wyjątek od zasady przejęcia przez ubezpieczyciela ciężaru naprawienia szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego, który zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podnosi się, że norma art. 43 ustawy „zmierza do wyeliminowania niepożądanych społecznie negatywnych zachowań kierowców ograniczających poczucie bezpieczeństwa społeczeństwa” (uzasadnienie wyroku SN z 10.09.2009 r., V CSK 85/09). Uzasadnieniem regresu zakładu ubezpieczeń do ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej kierowcy, który powoduje wypadek drogowy w następstwie zachowania szczególnie nagannego z punktu widzenia społecznego i prawnego, jest potrzeba jak najbardziej efektywnego, a więc opartego na sankcji ekonomicznej, oddziaływania zapobiegającego takim zachowaniom. W szczegółowym uzasadnieniu wyroku z 10 września 2009 roku Sąd Najwyższy podkreślił także, że przyjęta w tym wyroku koncepcja dopuszczalności regresu zakładu ubezpieczeń do kierowcy-pracownika nie wyłącza realizacji postulatu ochrony pracownika przed nadmiernie uciążliwym odszkodowaniem; dochodzenie bowiem regresu przez zakład ubezpieczeń na podstawie art. 43 ustawy jest jego uprawnieniem a nie obowiązkiem. Podjęta przez zakład ubezpieczeń decyzja w tym zakresie podlega kontroli sądu, który może ocenić jego rozszczenie na tle art. 5 k.c. jako nadużycie prawa podmiotowego.

Zdaniem Sądu, zasady współzycia społecznego przemawiają przeciwko uwzględnieniu powództwa.

Do wyrządzenia szkody doszło w 2004 roku. Od dnia spowodowania wypadku przez pozwanego upłynęło zatem przeszło 16 lat. Przy uwzględnieniu faktu skazania pozwanego za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. wyrokiem z dnia 25 maja 2005 r., znaczny wpływ czasu przemawia przeciwko uwzględnieniu powództwa. Ł. B. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem na okres 5 lat; wymierzono mu także grzywnę i orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres jednego roku.

Również w świetle argumentów przywołanych przez Sąd Najwyższy, stanowiących uzasadnienie prewencyjno-represyjnego charakteru roszczenia regresowego z art. 43 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ..., powództwo nie powinno zostać uwzględnione. Sąd Najwyższy wskazuje jako aksjologiczne uzasadnienie regresu „zachowania szczególnie naganne z punktu widzenia społecznego i prawnego”, które doprowadzają do wyrządzenia szkody poprzez

spowodowanie wypadku komunikacyjnego. Zachowanie pozwanego, bez wątpienia naganne, co znalazło wyraz w jego zakwalifikowaniu go jako występku z art. 177 § 2 k.k., nie było zdaniem Sądu rażąco naganne. „Umyślność” czynu Ł. B. polegała na kierowaniu zestawem pojazdów składających się z ciągnika i dwóch przyczep mimo posiadania uprawnień tylko do kierowania ciągnikiem bez przyczepy. W czasie spowodowania wypadku pozwany pracował „na czarno” w sadzie u K. P.. Kierował jego ciągnikiem, na jego polecenie, działając w jego interesie. W przypadku uwzględnienia powództwa cały ciężar ekonomiczny wypadku poniósłby pozwany, a nie zatrudniający go właściciel sadu. To K. P. miał lub powinien mieć wpływ zarówno na stan techniczny ciągnika jak i sposób załadowania dołączonych do niego przyczep. „Obydwie przyczepy załadowane były plastikowymi, pustymi skrzynkami na wysokości dachu ciągnika, co spowodowało, że kierujący miał zasłonięte pole widzenia do tyłu. Nadto ciągnik nie posiadał prawego lusterka wstecznego a lewe miał źle ustawione, zabrudzone i uszkodzone, co powodowało, że kierujący Ł. B. nie widział drogi za pojazdem” (uzasadnienie wyroku z 25.05.2005 r. – k. 172 akt (...) SR w C.). Zaniedbania po stronie pracodawcy, który zatrudnił pozwanego bez umowy, nie mogły mieć oczywiście wpływu na odpowiedzialność karną Ł. B.; powinny zostać jednak uwzględnione przy ocenie roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie.

Nadto uwzględnić należało także sytuację majątkową i rodzinną pozwanego, który ma na utrzymaniu dwoje dzieci, w tym jedno dotknięte epilepsją.

Przy uwzględnieniu wszystkich wyżej opisanych okoliczności, żądanie pozwu, jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, podlegało oddaleniu.

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.). Pozwany był reprezentowany w sprawie przez adwokata. Dlatego należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono z godnie z § 15 ust. 1 w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński